



POLSKA

HISTORIA ❁ KULTURA ❁ PRZYRODA



Polska

Historia • Kultura • Przyroda

WOJCIECH BURSZTA

URSZULA DUDZIAK

WOJCIECH GĄSIENICA-BYRCYN

ZBIGNIEW GÓRNY

NORBERT HAŁADAJ

KRZYSZTOF HOŁOWCZYK

SZYMON HOŁOWNIA

MAREK KAMIŃSKI

OJCIEC LEON KNABIT OSB

IRMA KOZINA

LESZEK MAZAN

JERZY OWSIAK

PAWEŁ POTOROCZYN

HENRYK SYTNER

MAREK SZOŁTYSEK

ADAM WAJRAK

TOMASZ ZUBILEWICZ

HISTORIA 4

Wstęp: Norbert Haładaj

KULTURA 48

Wstęp: Paweł Potoroczyn

SZTUKA W POLSCE 50

Wstęp: Irma Kozina

POLSKIE TRADYCJE 64

Wstęp: Wojciech Burszta

RELIGIA 72

Wstęp: ojciec Leon Knabit OSB

NATURA 80

Wstęp: Adam Wajrak

FAUNA POLSKI 82

Wstęp: Adam Wajrak

FLORA POLSKI 98

Wstęp: Adam Wajrak

KRAJOBRAZ 110

Wstęp: Marek Kamiński

REGIONY 118

Wstęp: Marek Kamiński

POMORZE 126

Wstęp: Jerzy Owsiak

WARMIA I MAZURY 140

Wstęp: Krzysztof Hołowczyc

PODLASIE 154

Wstęp: Szymon Hołownia

WIELKOPOLSKA 164

Wstęp: Zbigniew Górny

MAZOWSZE 174

Wstęp: Tomasz Zubilewicz

ŚLĄSK 186

Wstęp: Marek Szołtysek

SUDETY 196

Wstęp: Henryk Sytner

MAŁOPOLSKA 206

Wstęp: Leszek Mazan

BESKIDY 216

Wstęp: Urszula Dudziak

TATRY 228

Wstęp: Wojciech Gąsienica-Byrcyn

HISTORIA

Starożytni Rzymianie mawiali: *verba volant, scripta manent*, czyli słowa ulatują, przykłady zostają. Parafrazując nieco to przysłowie, można stwierdzić, że słowa ulecą, a obrazy zostaną. Niech zatem ikonografia opowie o przeszło tysiącletniej historii dużego europejskiego narodu. Akcenty postawione zostały w taki sposób, by zaprezentować cezury polskiej historii.

Kim byli i skąd przybyli nasi przodkowie, którzy osiedlili się nad Wartą, Wisłą i Odrą? Bez wątplenia należeli do żywiołu słowiańskiego. Wśród historyków nadal jednak trwają spory, czy pojawienie się na ziemiach polskich pierwszych organizmów politycznych, które można by uznać za państwo, było zasługą lokalnej „słowiańskiej” dynastii czy też, podobnie jak na Rusi, owo państwo stworzyli przybysze ze Skandynawii o germańskim rodowodzie. Kimkolwiek byli, to podjęcie decyzji o przyjęciu chrześcijaństwa w obrządku łacińskim było wydarzeniem przełomowym, które umieściło ziemie polskie w kręgu państw kultury zachodniej. Polacy pamiętali o tym zawsze, a ich sąsiedzi, czy ze wschodu, czy zachodu – niekoniecznie, przynależność tę traktując koniunkturalnie.

Historia Polski, państwa leżącego na skraju Europy, to opowieść o aspiracjach i chwale Piastów, o mądrości i wielkości Jagiellonów. O anarchii i upadku w czasach królów elekcyjnych aż po czasy zaborów. Ciągłe mimo upływu lat padają pytania, czy Rzeczpospolita musiała wtedy zniknąć na przeszło sto lat? Czy upadku winni są sami Polacy czy też zaborcze mocarstwa? Uczniowie na lekcjach historii zastanawiają się, która droga do niepodległości była lepsza – walka

zbrojna, czy praca u podstaw i powolne budowanie świadomości narodowej. Początek XX wieku pokazał, że racja leżała pośrodku i ważne były oba te elementy.

Dwadzieścia lat wolności w czasach II Rzeczypospolitej to okres, który pomiędzy odzyskaniem niepodległości w 1918 roku a ponownym zniewoleniem w 1939 roku, pozwolił na wychowanie pokolenia, w którym zachowały się najważniejsze wartości i cechy decydujące o tożsamości narodowej oraz patriotyzmie. Owe cechy umożliwiły przetrwanie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945 oraz okresu głębokiej zależności od Związku Radzieckiego w latach 1945–1989.

Ostatnie kilkanaście lat po wojnie narodów w 1989 roku pozwala z ufnością patrzeć w przyszłość. Wejście do struktur NATO i Unii Europejskiej oznacza ostateczny, formalny powrót Polski do rodziny europejskiej. Pozwala mieć nadzieję, że wobec niebezpieczeństw, w które obfituje współczesny świat, już nigdy nie zostaniemy pozostawieni sami sobie.

Norbert Haładaj

doktor nauk humanistycznych
w zakresie historii, historyk wojskowości,
wykładowca Wyższej Szkoły
Komunikowania, Politologii i Stosunków
Międzynarodowych oraz Wyższej
Szkoły Stosunków Międzynarodowych
i Amerykanistyki w Warszawie.



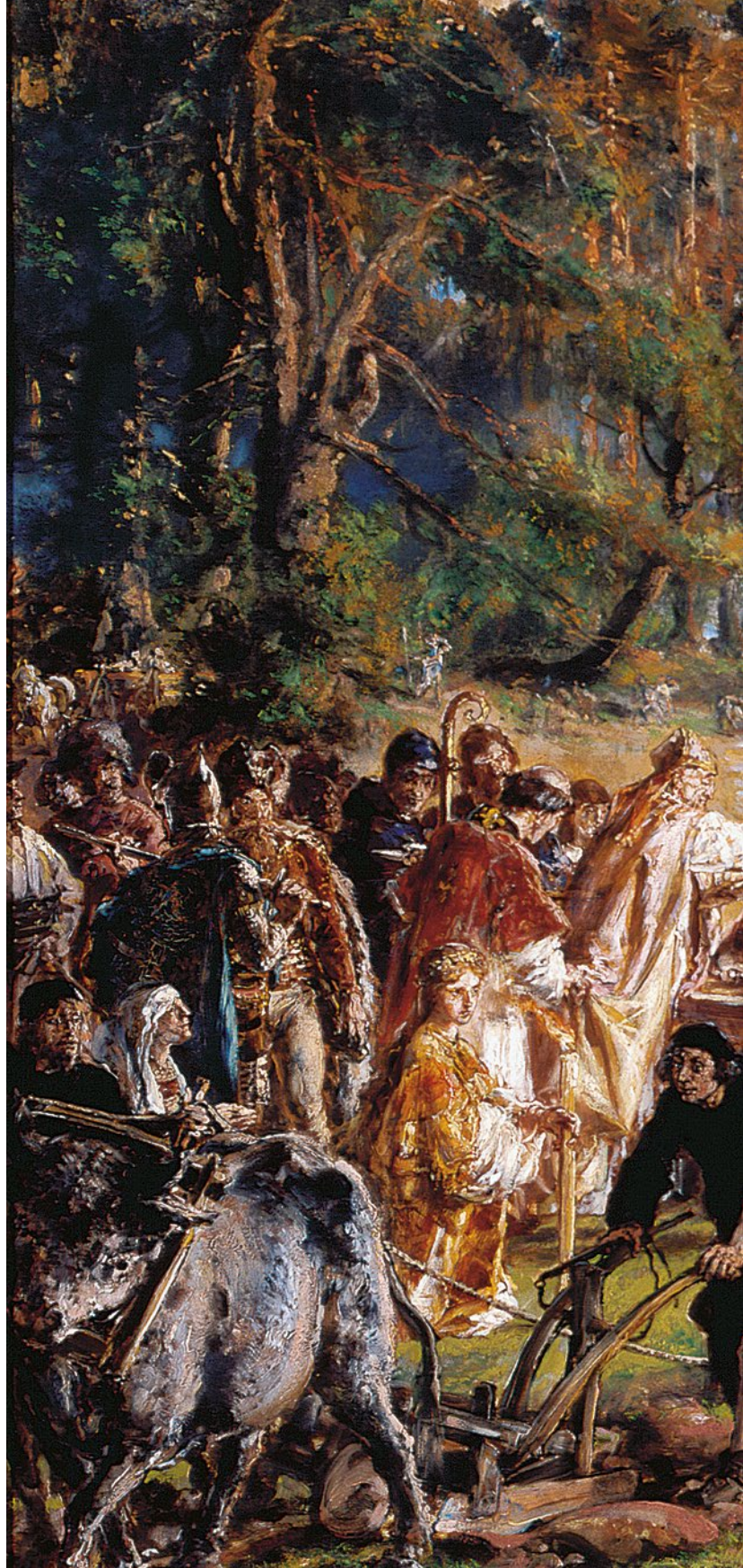
Na zdjęciu: Wzgórze Wawelskie od ponad 1000 lat jest świadkiem polskiej historii

966–1572

CHRZEST POLSKI – KONIEC PANOWANIA DYNASTII JAGIELLONÓW

Największe tryumfy Polska święciła w czasach Piastów i Jagiellonów. Pierwsi wprowadzili ją na arenę nowoczesnej polityki, drudzy sprawili, że odniosła największe sukcesy polityczne. Swym obszarem objęła najbardziej rozległe terytorium w dziejach, rozpościerając się od Bałtyku po Morze Czarne. Fundamentem rozwoju był chrzest przyjęty przez pierwszego historycznego władcę plemienia Polan, Mieszka I, i poddanie jego władztwa chrystianizacji. Bezspornie otworzyło to ziemiom polskim drzwi do świata wyższej cywilizacji. Na nowej wierze możliwe stało się budowanie struktur sprawnie funkcjonującego państwa poprzez usunięcie plemiennych partykularyzmów i waśni. Kilka wieków później Polska, która w 966 roku przyjęła chrzest, przekazała ową iskrę chrześcijaństwa Litwie, z którą połączyła się unią.

Piastowie władali Polską przez około czterysta lat, do roku 1370. Synem Mieszka I był Bolesław, zwany przez kronikarzy Chrobrym. W czasach jego panowania w zapomnienie poszły dawne określenia kraju. Nie mówiono już: „państwo Mieszka”, „państwo gnieźnieńskie”, „państwo Polan”, ale Polska. Jagiellonowie, przejmując po Piastach stery państwa na dwieście lat, kontynuowali dzieło swoich poprzedników.





Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965 | Jan Matejko, 1889 rok

Muzeum Narodowe w Warszawie, w depozycie Zamku Królewskiego w Warszawie

W 965 roku stojący na czele rosnącego w siłę państwa Polan Mieszko I poślubił czeską księżniczkę Dobrawę, dzięki czemu w 966 roku przyjął chrzest za pośrednictwem Czech. Perspektywnie myślący władca ówczesnej środkowej Europy nie mógł dłużej trwać w pogań-

stwie, gdyż w średniowiecznych warunkach suwerenność i rozwój opierały się na chrześcijaństwie. Pierwsze polskie biskupstwo, powstałe w 968 roku w Poznaniu, było zależne bezpośrednio od Rzymu. Sakrę biskupią otrzymał Jordan pochodzący prawdopodobnie z Włoch.



Koronacja pierwszego króla R.P. 1001 | Jan Matejko, 1889 rok

Muzeum Narodowe w Warszawie, w depozycie Zamku Królewskiego w Warszawie

W miarę jak państwo pierwszych Piastów się rozwijało, jego struktury organizacyjne wprowadzone przez Mieszka I stawały się niewystarczające do poprawnego funkcjonowania. Po przyjęciu chrztu nowe regulacje nakładane na obywateli przez administrację państwową i kościelną wywoływały coraz liczniejsze protesty zarówno możnowładztwa, jak i rycerstwa, którym nie podobało się podporządkowanie władzy centralnej i zwykłych obywateli, na których spoczywał

między innymi coraz bardziej dotkliwy obowiązek utrzymania drużyny, jeszcze do niedawna podpory książęcej administracji. Aby wzmocnić swoją pozycję w kraju i w Europie, Bolesław Chrobry wykorzystał zamieszanie w Niemczech związane z wewnętrznymi walkami o władzę po śmierci Henryka II i w 1025 roku nakazał biskupom, by koronowali go w Gnieźnie na króla Polski. Jako król stał się pomazańcem bożym, którego władzę legitymował sam Bóg.



Władysław Łokietek zrywający układy z Krzyżakami | Jan Matejko, 1879 rok

Muzeum Narodowe w Warszawie

W okres rozbicia dzielnicowego ziemie polskie weszły w 1138 roku w wyniku tak zwanego testamentu Bolesława Krzywoustego. Ów naturalny dla całej Europy proces trwał u nas przeszło dwieście lat. Podejmowane przez wiele dziesięcioleci próby zjednoczenia rozbitej na dzielnice Polski kończyły się niepowodzeniem. Sztuka ta udała się dopiero Władysławowi Łokietkowi, który pomimo oporu wielu przeciwników wewnętrznych, jak i ataków państw ościennych w 1320 roku został koronowany w Krakowie na króla Polski. Kilkanaście lat wcześniej, w 1308 roku, starający się opanować Pomorze Gdańskie Brandenburczycy zaatakowali Gdańsk.

Dowodzący obroną Bogusza za zgodą Łokietka poprosił o pomoc Krzyżaków, którzy podstępem zajęli miasto, a następnie rozszerzyli swoje panowania aż po Świecie. Podejmowane przez Łokietka próby odzyskania Pomorza Gdańskiego, zarówno przed, jak i po koronacji kończyły się fiaskiem, gdyż zakon był zbyt potężny. W 1325 roku w Brześciu Kujawskim doszło do spotkania Łokietka z przedstawicielami zakonu. Krzyżacy odmówili polubownego rozwiązania sporu. Oburzony Łokietek zerwał rokowania i wyjechał z Brześcia. Dwa lata później wybuchła wojna polsko-krzyżacka, w wyniku której w 1332 roku Krzyżacy zajęli Kujawy.



Bitwa pod Grunwaldem | Jan Matejko, 1875 rok
Muzeum Narodowe w Warszawie

Rozegrana 15 lipca 1410 roku bitwa pod Grunwaldem była, jeśli wierzyć ówczesnym relacjom, największym średniowiecznym starciem zbrojnym. Naprzeciwko siebie stanęły siły Zakonu Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, zwane Krzyżakami, oraz siły Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Choć przewaga liczebna była po stronie polsko-litewskiej, dysponującej około trzydziestoma tysiącami rycerzy, pocztowych i czeladzi, to mniej liczna armia krzyżacka, licząca około dwudziestu tysięcy zbrojnych, budziła respekt siłą oręża doświadczonego w walkach, ciężkozbrojnego rycerstwa. Krzyżakom przewodził wielki mistrz Ulrich von Jungingen, który zgodnie

ze średniowiecznymi standardami wziął czynny udział w walce. Siłami polsko-litewskimi dowodził Władysław Jagiełło. Nie walczył osobiście, lecz zgodnie ze zwyczajem przeniesionym ze wschodu kierował bitwą, powierzając osobiste prowadzenie żołnierzy do boju Witoldowi (siły litewskie) i Zyndramowi z Maszkowic (oddziały polskie). Krzyżacy ponieśli druzgocącą klęskę, jednakże to zwycięstwo nie zostało odpowiednio wykorzystane, a zawarty w 1411 roku pokój toruński dawał Polsce niewielkie korzyści. Znaczenie bitwy grunwaldzkiej w tradycji i polskiej historiografii jest ogromne. Stała się ona wieloaspektowym symbolem polskiej walki z niemieckim żywiołem.



Hołd pruski | Jan Matejko, 1882 rok

Zamek Królewski na Wawelu, w depozycie Muzeum Narodowego w Krakowie

W 1466 roku na mocy drugiego pokoju toruńskiego kończącego kolejną wojnę (tak zwaną wojnę trzydziestoletnią) między Królestwem Polskim a Zakonem Krzyżackim Polska odzyskała Pomorze Gdańskie z Gdańskiem (Prusy Królewskie) oraz ziemie chełmińską i michałowską. Włączono do państwa polskiego także ziemie biskupstwa warmińskiego, Powiśle z Żuławami wraz z Elblągiem i dotychczasową stolicą państwa krzyżackiego – Malborkiem. Z pozostałej części utworzono Prusy Książęce (Krzyżackie) o statusie lenna Polski ze stolicą w Królewcu. Pokonani Krzyżacy jednak wciąż dążyli do odzyskania

dawnego statusu, wspierani przez Habsburgów, papieża i Niemców. W 1519 roku wybuchła wojna, zakończona ich kolejną klęską w 1521 roku. Pod wpływem kontaktów z Marcinem Lutrem wielki mistrz Albrecht Hohenzollern (a zarazem siostrzeniec Zygmunta I) podjął decyzję o przekształceniu Prus Książęcych w świeckie państwo luterańskie zależne od Polski, z czym wiązała się utrata poparcia katolickich Habsburgów i papieża. W 1525 roku na rynku w Krakowie Hohenzollern złożył hołd lenny królowi Zygmuntowi I Staremu. Państwo krzyżackie zsekularyzowano, a zakon rozwiązano.



Bitwa pod Orszą | Obraz anonimowego malarza, powstał między 1514 a 1535 rokiem
Muzeum Narodowe w Warszawie

Jedną z przyczyn, dla których Litwa zdecydowała się na unię z Polską, było wzrastające zagrożenie ze strony rosnącego w potęgę państwa moskiewskiego. Ekspansywna polityka carów, dążących do zagarnięcia wszystkich ziem, jakie w przeszłości miały z Moskwą polityczne, kulturalne, etniczne czy historyczne związki, skutkowało coraz to nowymi konfliktami. Pod koniec XV i w pierwszych dziesięcioleciach XVI wieku w starciach z Rosją Litwini ponosili

kłękę za klęską, tracąc za każdym razem część swych terytoriów. Nie inaczej było podczas wojny, jaka wybuchła w 1512 roku, gdy Rosjanie zaatakowali Litwę. Pojedyncze zwycięstwa połączonych sił polsko-litewskich, jak na przykład w 1514 roku pod Orszą, gdzie Konstanty Ostrogski pobił Rosjan, nie były w stanie powstrzymać Moskwy. W 1537 roku zawarto rozejm, który na ćwierć wieku sankcjonował rosyjskie zdobycze.



Unia lubelska | Jan Matejko, lata 1867–1869

Muzeum Narodowe w Warszawie, w depozycie Muzeum Okręgowego w Lublinie

W 1569 roku zawarcie unii polsko-litewskiej w Lublinie wieńczyło prawie dwustuletni okres wzajemnych politycznych kontaktów obu krajów i otwierało nowy rozdział w ich historii na ponad dwa wieki. Podstawową zasadą istnienia unii była równość obu państw (Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego), które zachowywały odrębne urzędy i administrację, swoje prawo, oddzielne wojsko i skarb. Łączył je wspólny sejm i władca, którego wybierano wspólnie, a także jedna polityka zagraniczna oraz wspólne wojny.

Wielonarodowościowy i wielokulturowy organizm państwowy powstały z połączenia Polski i Litwy, zwany Rzeczpospolitą, wśród europejskich

krajów wielkością ustępował tylko Rosji. Na obszarze ośmiuset tysięcy km² mieszkało ponad osiem milionów ludzi, z czego 40% stanowili Polacy, a kilkanaście Litwini. Ludność ruska, czyli Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy, stanowiła 20%, Niemcy – 10%, głównie w lennach pruskim i inflanckim, Żydzi – 5%. Spory był odsetek Łotyszy, Ormian i Szkotów. Wśród wszystkich obywateli najwięcej było chłopów – 70%, mieszczan stosunkowo mało – kilkanaście procent. Szlachta stanowiła 10% społeczeństwa, co, jak podkreślają historycy, w porównaniu do innych krajów było liczbą olbrzymią. W niektórych rejonach, na przykład na Mazowszu, szlachta stanowiła 20% ogółu ludności.

1573–1795

RZECZPOSPOLITA OBOJGA NARODÓW

Dzieje Rzeczypospolitej Obojga Narodów, choć nie brak w nich chlubnych wydarzeń i sukcesów, są jednak smutną opowieścią o powolnym upadku państwa powstałego na gruncie przygotowanym przez kilkusetletnie panowanie Piastów i Jagiellonów. Cezurę czasową tego okresu wyznacza pierwsza wolna elekcja po bezpotomnej śmierci ostatniego z Jagiellonów – Zygmunta Augusta. W 1573 roku szlachta zadecydowała, że na polskim tronie zasiądzie Francuz Henryk Walezy. Jego krótkie panowanie zakończyło się jednak bardzo szybko w pożałowania godnym stylu. Kiedy król dowiedział się o śmierci swojego brata panującego we Francji, porzucił Rzeczypospolitą i uciekł, aby objąć tron francuski. Kres Rzeczypospolitej Obojga Narodów położył trzeci rozbiór Polski i abdykacja ostatniego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1795 roku, poprzedzona klęską insurekcji Kościuszkowskiej. W czasie powstania do walki o zachowanie niepodległości stanęło około stu pięćdziesięciu tysięcy ludzi w Polsce i na Litwie. Ziemie należące do Rzeczypospolitej na ponad sto lat znalazły się w granicach Austrii, Prus i Rosji. Spory o rzeczywiste przyczyny upadku Rzeczypospolitej trwają wśród historyków do dziś. Upatruje się ich zarówno w egoistycznych poczynaniach szlachty i magnaterii ocierających się o anarchię, jak i w zaborczych aspiracjach sąsiadujących z Polską mocarstw.

**Bohdan Chmielnicki z Tuhaj-bejem
pod Lwowem** | Jan Matejko, 1885 rok
Muzeum Narodowe w Warszawie



Powstanie Chmielnickiego, które trwało w latach 1648–1654, było największym buntem kozackim, jaki przetoczył się przez Ukrainę w XVII wieku. Był iskrą, której dziś przypisuje się rozpalenie ukraińskiej świadomości narodowej. Niezadowolenie ludności ukraińskiej lub, jak mówiono wtedy, ruskiej narastało po 1569 roku, kiedy w następstwie unii lubelskiej Ukraina znalazła się w granicach Korony. Sprzeciw budziło powstanie wielkich latyfundiów magnackich, w których panowie (królewicze) usiłowali podporządkować sobie niezależnych chłopów, koniunkturalne traktowanie kozaków poprzez zmniejszanie i zwiększanie ich rejestru. Kozak wciągnięty w rejestr otrzymywał żołd od Rzeczypospolitej. Prawosławna ludność mieszkająca po obydwu stronach Dniepru była również niezadowolona z zawarcia unii brzeskiej, sankcjonującej połączenie Kościoła prawosławnego z katolickim. Powstanie, któremu przewodził Bohdan Zenobi Chmielnicki, z początkowego buntu kozaków zawiedzionych niedotrzymaniem obietnic królewskich przerodziło się w walkę o utworzenie samodzielnej Ukrainy. Stało się wojną domową, wyniszczającym, bratobójczym konfliktem, w którym wszystkie strony prześcigały się we wzajemnych okrucieństwach. Zręczna polityka Chmielnickiego wciągnęła do sporu Tatarów i Rosję, co w dłuższej perspektywie doprowadziło nie tylko do upadku Rzeczypospolitej, ale także całkowitego podporządkowania Ukrainy Rosji. Wojna toczona ze zmiennym szczęściem zakończyła się rozejmem andruszowskim (1667) i traktatem Grzymułtowskiego (1686). Porozumienia te sankcjonowały podział Ukrainy między Rzeczypospolitą a Rosję. Granicę wytyczono na Dnieprze.

Jeden z epizodów powstania przedstawia obraz Jana Matejki: gdy w 1648 roku wojska Chmielnickiego otoczyły Lwów, przerażeni mieszkańcy modlili się o ocalenie do Świętego Jana z Dukli. Miasto ocalało.





Śmierć hetmana Stanisława Żółkiewskiego pod Cecorą |

Walery Eljasz Radzikowski, 1876 rok

własność prywatna

Na początku XVII wieku stosunki Polski i Turcji pogarszały się z roku na rok. Mnożyły się nadgraniczne konflikty wywoływane przez polską magnaterię i kozackie najazdy na zależne od Turcji tereny położone nad Morzem Czarnym. Z drugiej strony Tatarzy raz po raz łupili miasta i wsie na terenie Ukrainy. Wzajemne polsko-tureckie animozje, spotęgowane dodatkowo splotem niekorzystnych wydarzeń w polityce europejskiej, doprowadziły w 1620 roku do wybuchu konfliktu. Gdy wielki hetman koronny wyruszył na czele niewielkiej i niezdyscyplinowanej

szlacheckiej armii do Mołdawii, pod Cecorą zastąpiła mu drogę znacznie liczniejsza armia turecko-tatarska. Polacy ponieśli druzgocącą klęskę, a hetman poległ na polu boju. Wykorzystując zadany Polsce cios, Turcy zaatakowali południową granicę Korony. Tym razem polska armia dowodzona przez hetmana litewskiego Karola Chodkiewicza nie była już tak bezradna. Wojna zakończyła się pokonaniem Turków pod Chocimiem w 1621 roku. Podpisany pokój gwarantował zachowanie dotychczasowych granic i uzależniał Mołdawię, Wołoszycznę i Siedmiogród od Turcji.



Jan III Sobieski wysła wiadomość o zwycięstwie papieżowi Innocentemu XI 1683 |

Jan Matejko, 1883 rok

Muzea Watykańskie

W drugiej połowie XVII wieku słabnąca Rzeczpospolita, wyniszczona wojnami i konfliktami wewnętrznymi, nie była w stanie stawić oporu atakowi armii tureckiej w 1672 roku. Symbolem jej upadku stało się zdobycie przez Turków wielkiej i potężnej twierdzy kresowej – Kamieńca Podolskiego – oraz podpisanie upokarzającego pokoju w Buczacz. Polska stała się na jego mocy lennikiem Turcji i została zobowiązana do wypłacania sułtanowi corocznego trybutu. Jednakże już kilka miesięcy później zerwano pokój buczacki, a armia Rzeczypospolitej pod wodzą hetmana Jana Sobieskiego pokonała wojska Wielkiej Porty pod Chocimiem. W tym samym roku sejm elekcyjny ustanowił zwycięskiego hetmana królem. Zagrożenie ze strony Turcji narastało jednak z roku na rok, apogeum osiągając w 1683 roku, kiedy we wrześniu Turcy oblegli Wiedeń. Na mocy

zawartego w marcu porozumienia z Austrią na odsiecz na czele dwudziestopięciotysięcznej armii polskiej ruszył król Jan III Sobieski. Decydująca bitwa rozegrała się 12 września. Naprzeciwko siebie stanęły dwie armie: turecka, stu tysięcy, pod wodzą wielkiego wezyra Kara Mustafy, oraz siedemdziesięciotysięczna chrześcijańska armia polsko-austriacka wraz z kontyngentami innych państw niemieckich, dowodzona przez Sobieskiego. Klęska Turków była druzgocąca, a straty wyniosły piętnaście tysięcy zabitych. W ręce sprzymierzonych dostała się turecka artyleria i obóz. Po ich stronie poległo około trzech i pół tysiąca żołnierzy. Poważnie osłabiona Turcja była w stanie 7 października tego samego roku pokonać armię Sobieskiego w bitwie pod Parkanami na Węgrzech. Kontratak Polaków, przeprowadzony 9 października, zakończył się jednak klęską Turcji.



Elekcja Stanisława Augusta – fragment | Canaletto, 1778 rok

Zamek Królewski w Warszawie

Po śmierci Augusta III Sasa na polski tron wstąpił siostrzeniec książąt Czartoryskich, stolnik litewski i dyplomata w Petersburgu Stanisław Poniatowski. Jego kandydatura została uzgodniona przez Familię (stronnictwo polityczne Czartoryskich) z Rosją i Prusami. Protesty przeciwników Poniatowskiego zostały

zławione przy współudziale carskiej armii, a ich przywódców zmuszono do emigracji. Elekcja odbyła się 7 września 1764 roku. Wszystkim zainteresowanym utrzymaniem chaosu w Polsce było nie w smak, że król podejmuje próby reform mających przekształcić kraj w nowoczesną monarchię parlamentarną.

*Urodziwszy się z wielką i gorącą ambicją, z myśli reform, chwały i pożytku
mojej ojczyzny, utkałem osnowę wszystkich spraw moich i życia.*

Stanisław August Poniatowski o sobie



Konstytucja 3 maja | Jan Matejko, 1891 rok

Zamek Królewski w Warszawie

Jedną z najistotniejszych inicjatyw podejmowanych przez stronnictwo patriotyczne na kilka lat przed ostatecznym upadkiem Polski był Sejm Czteroletni 1788–1791, zwany Wielkim, na którym uchwalono szereg ustaw mających zapewnić Polsce przekształcenie się w nowoczesną monarchię parlamentarną. Jedną z nich była uchwalona w atmosferze zamachu stanu 3 maja 1791 roku ustawa zasadnicza. Konstytucja wywołała panikę wśród magnaterii, obawiającej się utraty wpływów, i szlachty, która w zapisach ustawy zasadniczej

śłusznie widziała koniec epoki złotej wolności. Poważnie zaniepokojone były także Rosja, Prusy i Austria. W 1792 roku pod protektorem Katarzyny II w Petersburgu zawiązała się konfederacja przeciwników Konstytucji 3 maja, ogłoszona w Targowicy. Jej sygnatariusze zwrócili się do Rosji z prośbą o interwencję. Jeszcze w tym samym roku armia carska wkroczyła do Polski, a wysiłki wojsk polskich zniweczyło przystąpienie do konfederacji targowickiej Stanisław August. W 1793 roku przeprowadzono drugi rozbiór Polski.

*... dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia
ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą
Konstytucję uchwalamy...*

wybór z preambuły Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 roku

1795–1918

ZABORY – ODZYSKANIE NIEPODLEGŁOŚCI

*Nasz naród jak lawa
Z wierzchu zimna i twarda, sucha i plugawa
Lecz wewnętrznego ognia sto lat nie wyziębi
Plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi...*

Adam Mickiewicz, *Dziady*

Po trzecim rozbiore państwo polskie przestało istnieć jako samodzielny byt polityczny. Ale nadal istnieli Polacy, którzy niemal natychmiast po tym, jak tylko zaborcy złożyli podpisy pod traktatem rozbiorowym, podjęli walkę o niepodległość. Nadzieje, za każdym razem niespełnione, wiązano przede wszystkim z walką zbrojną: z Napoleonem i utworzeniem Księstwa Warszawskiego (1807–1815), powstaniem listopadowym (1830/1831) i krakowskim (1846), z wiosną ludów (1848/1849), za sprawą której rewolucyjne tendencje rozlały się po całej Europie, oraz z najtragiczniejszym powstaniem styczniowym (1863). Nie mniejsze znaczenie miały starania o zachowanie polskości, co w konfrontacji z wynaradawiającą polityką zaborców było zadaniem równie heroicznym.

Jednym ze skutków jednoczenia się różnych warstw społeczeństwa w walce z zaborcami był upadek etosu Rzeczypospolitej szlacheckiej, który zastąpiło nowoczesne pojmowanie narodu tworzonego przez wszystkie stany, w tym także chłopów i mieszczan.

Kołacz królewski (1773) | miedzioryt
Nicolasa Noëla Le Mire'a



Wykonany na podstawie ryciny znanego rysownika Jeana-Michela Moreau le Leune'a miedzioryt jest alegorią pierwszego rozbioru Polski. Przedstawia trzech władców ościennych krajów rozdierających obrus, na którym znajduje się mapa Rzeczypospolitej. Centralną postacią jest król Stanisław August Poniatowski, podtrzymujący zsuwającą mu się z głowy koronę. Według innej interpretacji zdejmują ją porażony swą niemocą. Siedząca po lewej stronie Katarzyna jednoznacznie wskazuje tereny, którymi jest zainteresowana, podobnie jak stojący po prawej Fryderyk II, król Prus, pokazujący końcem szpady na polskie Pomorze. Cesarz Austrii Józef II odwrócony plecami do króla Stanisława dopełnia reszty. Nad wszystkim unosi się Fama patronująca w starożytnym Rzymie plotce, rozgłaszająca światu to wydarzenie. Rycina ta szybko została zakazana w wielu krajach europejskich. Uznawano, że zbyt mocno godzi w ówczesny ład międzynarodowy. Często zastępowano ją mocno złagodzoną wersją Johannesa Wilsona.





Patrol powstańczy | Maksymilian Gierymski, lata 1872–1873

Muzeum Narodowe w Warszawie

Powstanie styczniowe, które wybuchło 22 stycznia 1863 roku, kończy pewien etap polskich zrywów narodowo-wyzwoleńczych. Jego klęska spowodowana była przede wszystkim słabym przygotowaniem wojskowym oraz objęciem przywództwa przez szlachtę przywiązaną do starego porządku społecznego i niechętną głębszym reformom. Do nierównej walki ze stutysięczną armią rosyjską stanęło początkowo dwadzieścia tysięcy powstańców, a później dołączyło do nich jeszcze kilkanaście tysięcy. W sumie przez powstańcze oddziały przewinęło się ponad sto tysięcy Polaków. Powstańcy nie mieli doświadczenia

w walce, broni, amunicji ani baz. Po upadku powstania w połowie 1864 roku na Polaków i ziemie polskie pod rosyjskim zaborem spadły straszliwe represje: kilkaset osób stracono, kilkadziesiąt tysięcy pozbawiono majątków i wywieziono.

Na obrazie Maksymiliana Gierymskiego, jednego z uczestników powstania styczniowego, malarz przedstawił z pozoru błahy, lecz symboliczny epizod: zagubiony wśród piaszczystych pól i bezdroży historii powstańczy patrol kieruje wzrok w miejsce znajdujące się poza obrazem, gdzie widz nie ma dostępu, wypatrując czegoś nieznanego.



*Rok 1863 stoi na przełomie naszych dziejów,
stara Polska umiera – nowa się rodzi.*

Józef Piłsudski o 1863 roku